

Sanah, Ten Stan

A ja cię lubię

Miły tak dla mnie twój
cygara dym
W ciemnym szkle
Coś na dnie
I stary film
Miejski szyk
I na żel włosy w tył
Taki styl
Taki styl

Pamiętasz po imprezie starbucks był, był
Zabrałeś mnie na kawę
Niezły deal, deal
Gdzieś tam pisałam o tym
Znowu ty, ty
Tak patrzysz na mnie
Że rumieńce kradniesz

A ja cię lubię
Aż za bardzo
Przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię, lubię cię jak
Na zabój tak
Ja cię lubię
Aż za bardzo
Przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię, lubię cię
Jak
Na zabój lubię

Całe dnie zapisuję twój obraz byś
w każdej chwili mógł w moim iphonie być
lubię gdy na gitarze podgrywasz mi
taki styl, taki styl

Pamiętasz po imprezie starbucks był, był
Zabrałeś mnie na kawę
Niezły deal, deal
Gdzieś tam pisałam o tym
Znowu ty, ty
Tak patrzysz na mnie
że rumieńce kradniesz

A ja cię lubię
Aż za bardzo
Przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię, lubię cię jak
Na zabój tak
Ja cię lubię
Aż za bardzo
Przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz

Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię, lubię cię
Jak
Na zabój lubię

Czy odbiło mi
Czy mi odbiło
Tak miło mi się porobiło

A ja cię lubię
Aż za bardzo
Przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię, lubię cię jak
Na zabój tak
Ja cię lubię
Aż za bardzo
Przez to myślę już o ślubie
O ślubie już
I mam nadzieje że ty też mnie chcesz
Pachniesz jak wiosenny bez
Tak lubię cię, lubię cię
Jak
Na zabój lubię